

Duchowa dieta?

Kiedyś usłyszałem od znajomej ze szkoły: dobrze, że zaczyna się Wielki Post, w końcu mam motywację, żeby schudnąć. Było to lata temu, jeszcze przed seminarium. Wtedy nie zwróciłem na to uwagi, ale dopiero w trakcie studiów zacząłem się zastanawiać nad tym zdaniem. Bo



czy Kościół pragnie, aby czas Postu był dla nas okazją do diety? Jaka jest istota chrześcijańskiego postu?

Czas czterdziestodniowej pokuty jest jednym z piękniejszych okresów w Kościele. I chociaż treści tego czasu mogą bardziej przygnębiać, to jednak ukryte piękno kryje się w słowach Jezusa: *Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!* (Mk 3,15).

Piękno ukazane w tych słowach jest ściśle związane z obietnicą Królestwa Bożego, a konkretniej obietnicą zbawienia. Któż z nas nie chciałby iść do nieba. Chyba tylko głupiec odrzuciłby wieczną radość. Pytanie tylko, czy pośród wszystkiego, co wokół nas się dzieje, potrafimy dostrzec jeszcze tę wielką obietnicę? Czy potrafimy wśród zgiełku świata usłyszeć głos Boga: Kocham Cię, chcę Twego zbawienia?

Post dla chrześcijanina jest więc tym momentem, przez który możemy uświadomić sobie jak bardzo potrzebujemy Boga. Nasze potrzeby stanowią swego rodzaju szczeble. U samej góry są te najbardziej podstawowe potrzeby. Na niższych szczeblach znajdują się potrzeby, które sobie coraz mniej uświadamiamy, a wychodzą na wierzch w nielicznych momentach (jak np. potrzeba pójścia do teatru czy opery ? czy kiedykolwiek zaspokoiliś tą potrzebę?). Najniżej jest położona potrzeba Boga. Wydaje nam się naturalne, że uciekamy się do Boga, modlimy się,

korzystamy z sakramentów. Ale dopiero robiąc wyłomy w potrzebach znajdujących się najwyżej dotrzemy do Boga. Przez post będziemy mogli uświadomić sobie, że to właśnie Bóg jest zasadą naszego życia, jest Tym, który nas pobudza do życia i działania.

A zatem czy Wielki Post jest czasem wielkiej diety? Można by tak powiedzieć. Dzięki diecie możemy utrzymać swoje ciało w dobrej formie. Tak często słyszy się głosy o tym, jak ważne jest zdrowie odżywianie się itd. A w poście? Też jest ważne dobre odżywianie się. W ciągu roku często uciekamy się do ograniczonych form pobożności: modlitwa rano i wieczorem, Msza święta tylko w niedzielę, spowiedź raz w miesiącu (choć tutaj akurat bym dyskutował czy rzeczywiście tak jest u wszystkich). To oczywiście jest norma, nie mówię że to źle, ale może warto w okresie Wielkiego Postu rezygnując z jakichś konkretnych działań w naszym życiu (standard ? telewizja, komputer, internet, gry), można wprowadzić w ich miejsce jakąś konkretną formę pobożności. Może też warto się zastanowić nad wspólnotową modlitwą w rodzinach. Ostatecznie rodzina jest podstawową komórką Kościoła, jest tym domowym Kościołem w którym wzrastamy w wierze.

Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! Niech to nie będą tylko puste słowa, ale niech będą prawdziwym zmierzaniem w kierunku zbawienia. **Ks. Michał – wikary.**